

UZASADNIENIE

Wnioskodawca M. Ł. (1) wniósł o ustalenie, że w skład spadku po J. Ł. (1) zmarłym 2 października 2017r. w D. wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...), dla którego prowadzona jest księga wieczysta (...) o wartości 132000 zł; dokonanie działu spadku po zmarłym J. Ł. (1) poprzez przyznanie wnioskodawcy własności nieruchomości wchodzącej w skład spadku oraz miarkowanie spłat należnych uczestniczce na zasadzie słuszności po myśli art. 5 kc, z uwagi na okoliczność poczynionych nakładów na nieruchomość spadkową dokonanych przez wnioskodawcę, bieżącego dbania o stan nieruchomości, samodzielnego ponoszenia kosztów związanych z utrzymaniem nieruchomości, a także z uwagi na nieutrzymywanie przez uczestniczkę postępowania kontaktów zarówno ze spadkodawcą, jak i ze swoim zmarłym ojcem K. Ł..

Uczestniczka M. B. wniosła o dział spadku zgodnie z wnioskiem, wskazując że wartość lokalu mieszkalnego wchodzącego w skład spadku po jej dziadku J. Ł. (1) wynosi 300 000 zł i wniosła o zasądzenie na jej rzecz od wnioskodawcy 150 000 zł tytułem spłaty. Uczestniczka wyraziła oburzenie wnioskiem o miarkowanie spłaty wskazując, że jej ojciec K. Ł. w latach 80. porzucił rodzinę tj. swoją ówczesną żonę E. Ł. oraz 3 letnią córkę (uczestniczkę postępowania), wyjechał do Austrii i tam potajemnie założył drugą rodzinę i od 1983r. nie odwiedził córki i żony. Matka uczestniczki w 1985r. uzyskała wyrok rozwodowy z wyłącznej winy K. Ł.. Uczestniczka wychowywała się bez ojca, bez żadnego wsparcia finansowego z jego strony, nigdy nie nawiązała z nim żadnej relacji, za co całkowitą winę ponosił K. Ł.. Spadkodawca – dziadek uczestniczki zaprzestał z nią kontaktu, gdy miała ona 8 lat. Wówczas K. Ł. został porzucony przez swoją partnerkę i wrócił z Austrii do Polski, do domu swojego ojca. Spadkodawca nie przyjął syna i zażądał od E. Ł., aby to ona przyjęła byłego męża i opiekowała się nim w chorobie. Matka uczestniczki nie wyraziła zgodny na przyjęcie K. Ł.. W reakcji na to spadkodawca zerwał kontakty z E. Ł. oraz z uczestniczką. Kontaktów nigdy nie podjął, zaś K. Ł. został skierowany do Ośrodka Pomocy Społecznej, gdzie ponownie się ożenił.

Uczestniczka M. B. pismem z 5 czerwca 2021r. zmieniła swoje stanowisko w sprawie i wniosła o przyznanie spadkowej nieruchomości na jej własność przy przyjęciu wartości w wysokości 187900 zł i zasądzenie spłaty na rzecz wnioskodawcy w kwocie 93950 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny :

Sąd Rejonowy w Opolu postanowieniem z 1 kwietnia 2019r., wydanym w sprawie I Ns 209/19 stwierdził, że spadek po J. Ł. (1), zmarłym 2 października 2017r. na podstawie ustawy nabyli syn spadkodawcy M. Ł. (1) w 1/2 części oraz wnuczka M. B. w 1/2 części spadku.

Bezsporne

W skład spadku po J. Ł. (1) wchodzi prawo własności lokalu mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...), o powierzchni użytkowej 97,60 m², dla którego prowadzona jest księga wieczysta (...) wraz z udziałem wynoszącym (...) w częściach wspólnych budynku prawie własności gruntu objętego księgą wieczystą (...) o wartości rynkowej 187900 zł.

Dowód:

- opinia biegłego sądowego mgr inż. M. N. k. 81 – 106;

- opinia uzupełniająca k. 134 – 137.

Wnioskodawca M. Ł. (1) był synem spadkodawcy J. Ł. (1), którym opiekował się do końca jego życia i ponosił koszty tej opieki.

Wnioskodawca od chwili śmierci spadkodawcy poniósł koszty związane z utrzymaniem nieruchomości spadkowej w łącznej kwocie 4624 zł.

Bezsporne

Spadkodawca J. Ł. (1) miał syna w pierwszego małżeństwa K. Ł. urodzonego w (...)r. Uczestnik M. Ł. (1) poznał swojego przyrodniego brata, gdy miał 7 lub 8 lat, wówczas dowiedział się, że ma brata. K. Ł. rzadko spotykał się z ojcem. M. Ł. (1) nie utrzymywał bliskich relacji z bratem przyrodnym, nie interesował się jego życiem osobistym.

K. Ł. ożenił się z E. Ł. 14 sierpnia 1976r., małżeństwo to zostało rozwiązane przez rozwód orzeczony z wyłącznej winy K. Ł. wyrokiem zaocznym z 30 grudnia 1985r., wydanym przez Sąd Rejonowy w Jaworze, w sprawie III RC 572/85. Wyrokiem tym Sąd zawiesił władzę rodzicielską K. Ł. na małoletnią córką stron M. oraz zobowiązał E. Ł. do ponoszenia wszystkich kosztów utrzymania córki.

Sąd Rejonowy w Jaworze wyrokiem z 16 stycznia 1990r., wydanym w sprawie III RC 1755/89 zasądził od K. Ł. na rzecz małoletniej M. Ł. (2) alimenty w kwocie po 70000 zł miesięcznie.

Uczestniczka M. B. miała 3 lata, gdy jej ojciec wyjechał za granicę. Początkowo uczestniczka wraz z mamą miały dojechać do ojca, ale on zerwał kontakt z rodziną. Później E. Ł. dowiedziała się od J. Ł. (2), że K. Ł. za granicą założył drugą rodzinę.

Uczestniczka nigdy nie poznała ojca, nie utrzymywała z nim żadnych relacji rodzinnych. Uczestniczka wiedzę o swoim ojcu miała wyłącznie od swojej mamy, która nigdy nie powiedziała nic złego na jego temat. Jedyne kontakty z ojcem jakie miała uczestniczka to przysyłane przez niego kartki z pozytywką na urodziny, które uczestniczka otrzymywała do 18. roku życia.

Uczestniczka pamięta dziadka J. Ł. (1), który utrzymywał pozytywne relacje z jej matką także po orzeczonym rozwodzie jej rodziców w 1985r. Uczestniczka odwiedzała dziadka w D. w spadkowym mieszkaniu, dziadek był u niej na I Komunii Św. i wówczas uczestniczka wydziła go ostatni raz.

Uczestniczka od swojej mamy dowiedziała się, że dziadek zerwał kontakt z nią i jej matką po tym, jak K. Ł. wrócił do Polski z diagnozą, że choruje na stwardnienie rozsiane. K. Ł. przyjechał wówczas do ojca, gdyż nie miał się nim kto opiekować. Wówczas J. Ł. (1) zadzwonił do E. Ł. oczekując, że ona podejmie się opieki nad jego chorym synem. Matka uczestniczki nie zgodziła się na to, co spowodowało zerwanie więzi rodzinnych spadkodawcy z małoletnią wówczas uczestniczką i jej matką. K. Ł. do śmierci w 2011r. pozostawał w Domu Pomocy Społecznej w N., gdzie ponownie ożenił się.

Uczestniczka nigdy nie spotkała się z ojcem, ojciec nie zabiegał o kontaktu z nią. Uczestniczka nie była na pogrzebie ojca, który został pochowany w grobie ojca swojej ostatniej żony.

Matka uczestniczki pochowała matkę K. Ł. oraz jego ojczyma, obecnie nadal opiekuje się ich mogiłami.

Uczestniczce było przykro, że dziadek zerwał z nią kontakty, w czasie gdy przyjeżdżała do dziadka, czuła że nie jest mile widziana przez jego ówczesną żonę – matkę wnioskodawcy.

Dowód:

- przesłuchanie wnioskodawcy k. 171 – 172;
- przesłuchanie uczestniczki k. 172 – 173;
- wyrok zaoczny z 30.12.1985 r. k. 59;
- wyrok z 16.01.1990r. k. 60.

Sąd zważył, co następuje:

Problematykę wspólności majątku spadkowego i jego sądowego podziału normują w sferze materialnoprawnej przepisy art. 1035-1046 k.c. (przy czym art. 1035 k.c. zawiera kolejne odesłanie nakazując stosować odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych), a w sferze proceduralnej art. 680-689 k.p.c. W art. 688 k.p.c. znajduje się zaś kolejne odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o zniesieniu współwłasności, w szczególności do art. 618 § 2 i 3 k.p.c.

Podstawową kwestią w sądowym dziale spadku zatem ustalenie składu majątku podlegającego podziałowi. Przedmiotem tego podziału winien być, zgodnie z art. 1038 § 1 k.c. cały spadek. W myśl art. 684 k.p.c. skład i wartość spadku ustala Sąd, który określa jakie przedmioty majątkowe podlegają podziałowi, przy czym zauważyć należy, że norma art. 684 k.p.c. nie stwarza dla Sądu uprawnień do prowadzenia z urzędu dochodzenia mającego na celu ustalenie, czy i jakie składniki majątku podlegają jeszcze podziałowi oprócz tych wskazanych przez strony. Jako zasadę przyjmuje się, że w toku postępowania o dział spadku podziałowi podlega całość majątku według stanu na dzień otwarcia spadku, natomiast wartość według cen w chwili dokonywania działu. Oznacza to, że podziałem objęte są jedynie składniki majątku wchodzące w skład spadku, a istniejące w chwili dokonywania działu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1979 roku, III CRN 137/79, OSNCP 1980, nr 2, poz. 33).

Zgodnie z art. 686 kpc w postępowaniu działowym sąd rozstrzyga także między innymi o wzajemnych roszczeniach pomiędzy współspadkobiercami z tytułu posiadania rzeczy, czy spleconych długach spadkowych.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, że w skład spadku po J. Ł. (1) wchodziła wyłącznie nieruchomość w postaci lokalu mieszkalnego położonego w D. przy ul. (...) wraz z udziałem we wspólnych częściach budynku i działce gruntu.

Dla oszacowania wartości tej nieruchomości wymagane były wiadomości specjalne, stąd na mocy art. 278§1 kpc Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania wartości nieruchomości, który wydał obszerną, wyczerpującą i rzetelną opinię, oznaczając wartość nieruchomości spadkowej. Sąd w pełni podzielił wnioski biegłej, nie znajdując, wbrew zarzutom uczestniczki, żadnych podstaw by zdezwuować jej wartość dowodową. Według biegłej wartość rynkowa wchodzącego w skład spadku lokalu mieszkalnego wynosiła 187900 zł. Biegła w opinii szczegółowo wyjaśniła jaką metodą posłużyła się przy dokonywaniu wyceny nieruchomości, a także jakie wartości i ceny zastosowała dla celów tej metody porównawczej. Kwestie te dodatkowo wyjaśnione zostały przez biegłą w uzupełniającej opinii, w której biegła odniosła się do zarzutów uczestniczki dotyczących aktualnych cen ofertowych podobnych nieruchomości.

Podstawowym celem postępowania działowego jest doprowadzenie do tego, aby pomiędzy współspadkobiercami przestała istnieć wspólność wynikająca z dziedziczenia. Dlatego koniecznym i wystarczającym rozstrzygnięciem jest ustalenie i przyznanie poszczególnym spadkobiercom należnych im sched spadkowych.

Podział spadku pomiędzy współspadkobierców może zostać dokonany w ten sposób, że poszczególne przedmioty zostaną podzielone fizycznie, przyznane poszczególnym spadkobiercom. Następuje to stosownie do wielkości udziałów. Drugim sposobem jest przyznanie pewnych przedmiotów spadkowych w całości jednemu lub kilku współspadkobiercom. Zostają oni z reguły obciążeni obowiązkiem dokonania spłaty na rzecz pozostałych. Trzecim sposobem jest tzw. podział cywilny, polegający na tym, że przedmioty należące do spadku zostają sprzedane, a uzyskana kwota ulega podziałowi pomiędzy współspadkobierców w stosunku do przysługujących im udziałów. W zasadzie sąd związany jest sposobem podziału podanym przez spadkobierców w zgodnym wniosku. W braku zgodnego wniosku uczestników sąd powinien dokonać działu z uwzględnieniem składu dzielonego spadku oraz interesów poszczególnych współspadkobierców.

Zgodnie z treścią art. 1035 kc do wspólności majątku spadkowego oraz do działu spadku stosuje się odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, a więc zasady określone w art. 196 k.c. i nast.

W myśl w art. 211 k.c. każdy ze współwłaścicieli może żądać, ażeby zniesienie współwłasności nastąpiło przez podział rzeczy wspólnej, chyba że podział byłby sprzeczny z przepisami ustawy lub ze społeczno – gospodarczym przeznaczeniem rzeczy albo, że pociągałby za sobą istotną zmianę rzeczy lub znaczne zmniejszenie jej wartości.

Według art. 212 §2 k.c. Rzecz, która nie daje się podzielić, może być przyznana stosownie do okoliczności jednemu ze współwłaścicieli z obowiązkiem spłaty pozostałych.

Rozstrzygając o sposobie działu spadku rozważenia wymaga więc zarówno sposób dokonania działu ze względu na charakter przedmiotów wchodzących w skład spadku, jak również celowość podziału z punktu widzenia podmiotowych kwalifikacji uczestników działu – przy uwzględnieniu całokształtu ich sytuacji osobistej i rodzinnej.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do sposobu działu spadku, z uwagi na charakter wchodzącej w skład spadku nieruchomości, a to lokal mieszkalny. Cechy spadkowej nieruchomości wykluczają możliwość dokonania działu spadku przez jej fizyczny podział, stąd nie było sporu, że dział spadku w niniejszej sprawie winien być dokonany przez przyznanie spadkowej nieruchomości jednemu spadkobiercy ze spłatą na rzecz drugiego. Rzeczą Sądu było więc, po ustaleniu wartości spadkowej nieruchomości, rozstrzygnięcie któremu z uczestników postępowania nieruchomości tę przyznać.

Z uwagi na to, że wnioskodawca opiekował się spadkodawcą się do końca jego życia, a sporny lokal był jego domem rodzinnym, w ocenie Sądu, to jemu należało przyznać własność tego lokalu z obowiązkiem spłaty na rzecz uczestniczki. Wnioskodawca z całą pewnością był bardzo silnie związany emocjonalnie z domem ojca, zaś uczestniczka w nieruchomości tej była ostatnio wiele lat przed śmiercią dziadka, z którym nie miała kontaktu od 8. roku życia.

Zasądzając należną uczestniczkę M. Ł. (2) spłatę, Sąd uwzględnił wartość majątku spadkowego tj. 187900,- zł, nadto od należnej uczestniczkę spłaty 93950 zł, odpowiadającej 1/2 wartości udziału w spadku, odliczył wartość 2312 zł tytułem połowy poniesionych przez wnioskodawcę kosztów utrzymania nieruchomości spadkowej.

Jednocześnie Sąd nie uwzględnił wniosku M. Ł. (1) o miarkowanie spłaty na podstawie art. 5 kc.

Wprawdzie w postanowieniu z dnia 25 maja 1998 r., w sprawie I CKN 684/97, nie publ., wydanym w postępowaniu o podział majątku wspólnego, Sąd Najwyższy stwierdzając, że art. 212 § 1 k.c. w zw. z art. 46 k.r.o. oraz 1035 k.c. nie daje podstaw do zaniechania zasądzenia spłaty oraz orzeczenia o spłacie w wysokości niższej, aniżeli należna z racji udziałów przypadających stronom uznał, że tego rodzaju orzeczenie nie jest jednak wykluczone, o ile istnieją przesłanki do ustalenia, że domaganie się przez uczestnika spłaty w pełnej wysokości stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Podobnie w uchwale z dnia 30 listopada 1974 r. - III CZP 1/74 - OSNCP z 1975 r., poz. 37. Sąd Najwyższy, określając przesłanki istotne dla wyceny wartości spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i dopuszczalność miarkowania tej wyceny, wskazał również na dodatkową możliwość obniżania wartości należnej spłaty na podstawie art. 5 k.c. Zarzut nadużycia prawa podmiotowego może być także podnoszony wobec wykonywania spadkowych praw podmiotowych. Pogląd ten w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz wobec roszczeń z tytułu zachowku (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2001 r., IV CKN 250/00, nie publ., z dnia 7 kwietnia 2004 r., nie publ., a także w uchwale z dnia 19 maja 1981 r., III CZP 18/81, OSNC 1981, Nr 18, poz. 81.

W ocenie Sądu w okolicznościach faktycznych przedstawionych przez strony brak było podstaw do postawienia uczestniczkę zarzutu nadużycia prawa podmiotowego przy wykonywaniu przez nią spadkowych praw podmiotowych.

Uczestniczka była wnuczką spadkodawcy, który zerwał z nią kontakt, gdy miała ona 8 lat. Co istotne uczestniczka była dzieckiem wychowywanym wyłącznie przez matkę. Ojciec uczestniczki, a syn spadkodawcy, porzucił rodzinę, nie utrzymywał żadnych kontaktów z córką, nie łożył na jej utrzymanie. Uczestniczka nie знаła swojego ojca, nie nawiązała z nim żadnej więzi rodzinnej. Spadkodawca J. Ł. (1), zerwał zaś kontakt z uczestniczką i jej matką, po tym jak nie zgodziła się ona na przyjęcie swojego byłego męża i podjęcie się opieki nad nim w ciężkiej chorobie.

Oceniając zarzuty stawiane przez wnioskodawcę uczestniczkę należy wskazać, że to ojciec wnioskodawczyni oraz jej dziadek ponoszą odpowiedzialność, za to że uczestniczka przestała odwiedzać dziadka z chwila ukończenia 8 roku życia. Oczekiwanie spadkodawcy, że matka uczestniczki, podejmie się opieki nad K. Ł. w chorobie, po tym jak porzucił on żonę wraz z 3. letnią córką, nie interesował się rodziną, nie łożył na jej utrzymanie, było co najmniej nieuzasadnione. K. Ł. nigdy nie zabiegał o kontakt z córką, jego starania ograniczyły się do wysyłania do córki na urodziny kartki z

pozytywką. W ocenie Sądu to uczestniczka ma podstawy, żeby mieć zastrzeżenia co do zachowania wobec niej jej ojca i dziadka, gdyż to oni jako jej wstępni podjęli decyzje o zerwaniu z nią więzi rodzinnej w czasie, gdy była ona małoletnia i nie miała na to żadnego wpływu. W takich okolicznościach brak było podstaw do stosowania art. 5 k.c. przy ustalaniu należnej uczestniczce spłaty.

Sąd oddalił wnioski dowodowe zgłoszone przez wnioskodawcę na okoliczności związane z relacją uczestniczki ze spadkodawcą oraz opieką wnioskodawcy nad spadkodawcą, gdyż okoliczności te były bezsporne między stronami.

O kosztach postępowania orzeczono po myśli art. 520 § 1 k.p.c. znosząc wzajemnie koszty między stronami, po przyjęciu, że koszty te obciążają każdą ze stron po połowie. Zważywszy, że łącznie koszty sądowe w niniejszej sprawie wyniosły 2723,90 zł, każda ze stron powinna te koszty ponieść do kwoty 1361,95 zł. Wnioskodawca uiścił opłatę sądową w kwocie 1000 zł, zaś uczestniczka uiściła zaliczkę na wydatki związane z wydaniem opinii w kwocie 1500 zł. Zatem wnioskodawca powinien zwrócić uczestniczce 138,05 zł oraz uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sądu – Rejonowego w K. 223,90 zł tytułem zwrotu wydatków wyłożonych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Mając powyższe na uwadze postanowiono jak w sentencji.

Z/

- odnotować uzasadnienie;

- odpis uzasadnienia wraz z odpisem postanowienia doręczyć pełn. wnioskodawcy;

- kal. 14 dni;

22 listopada 2021 roku